

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z wniosku I. S. z udziałem B. M. o podział majątku wspólników spółki cywilnej oraz o zapłatę

1. ustalił, że w skład majątku (...) Spółki Cywilnej z siedzibą w Ł. wchodzi:

a) prawo własności samochodu ciężarowego uniwersalnego marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 13.000 zł;

b) prawo własności samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 7.000 zł;

c) prawo własności samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 20.000 zł;

2. dokonał podziału majątku opisanego w punkcie 1. w ten sposób, że:

1. prawo własności samochodów opisanych w punkcie 1.a. oraz 1.b. przyznał I. S.;

2. prawo własności samochodu opisanego w punkcie 1.c. przyznał B. M.;

3. zasądził od B. M. na rzecz I. S. kwotę 281.468,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

a) 258.293,33 zł od dnia 26 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;

b) 23.174,68 zł od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

4. oddalił w pozostałym zakresie żądanie I. S. o zapłatę, oraz

5. ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że I. M. oraz B. M. pozostawali w związku małżeńskim od 1999 roku. Przed zawarciem związku małżeńskiego I. S. oraz B. M. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli wspólność ustawową majątku nabytego w trakcie trwania małżeństwa. Małżeństwo uczestników następnie zostało rozwiązane przez rozwód. Ustalono, że w dniu 21 grudnia 2000 roku uczestnicy zawarli umowę spółki cywilnej. W świetle jej postanowień, spółka miała działać pod firmą (...) s.c., z siedzibą w Ł. przy ul. (...). Umowa została zawarta na czas nieoznaczony (§ 5). Przedmiotem działalności spółki były usługi reklamowe oraz handel hurtowy i detaliczny artykułami przemysłowymi. Prowadzenie spraw spółki wspólnicy powierzyli łącznie I. M. oraz B. M.. Na mocy umowy każdy wspólnik był uprawniony do odbioru oświadczeń pochodzących od osób trzecich. W § 12 umowy wspólnicy ustalili, że I. M. miała partycypować w zyskach i stratach spółki w 90%, podczas gdy B. M. w 10%. Każdemu ze wspólników przyznano prawo do wystąpienia ze spółki za wypowiedzeniem na minimum trzy miesiące przed końcem roku obrotowego, z ważnych powodów w każdym czasie. Na mocy Aneksu nr (...) do umowy spółki zawartej w dniu 21 grudnia 2000 roku, podpisanym w dniu 29 kwietnia 2005 roku wspólnicy zmienili § 12 wskazanej umowy w ten sposób, że określili udział w zyskach i stratach spółki każdego z nich na 50%. Jak ustalił Sąd Rejonowy, w praktyce działania spółki wspólnicy podzielili się obowiązkami. Sprawami księgowymi zajmował się B. M., podczas gdy I. M. zajmowała się pozyskiwaniem kontrahentów oraz organizacją pracy w biurze, pracą studia graficznego, nadzorem nad pracownikami, którzy zajmowali się reklamą zewnętrzną oraz pracownikami, którzy byli odpowiedzialni za wykonawców oraz działem handlowym.

W roku 2005 (...) Spółka cywilna osiągnęła dochód w wysokości 698.783,20 zł, tj. 349.391,60 zł na każdego ze wspólników. Z kolei w roku 2006 dochód spółki równał się kwocie 216.241,20 zł, tj. 108.120,60 zł na wspólnika.

Do obsługi spółki cywilnej (...) został otwarty w (...) Banku Spółce Akcyjnej Oddziale w Ł. rachunek bankowy o numerze (...). Stronami umowy o prowadzenie rachunku bankowego byli oboje wspólnicy spółki. Nadto każdy ze wspólników posiadał konto osobiste również prowadzone przez (...) Bank S.A. I. M. posiadała rachunek bankowy o numerze (...), zaś B. M. o numerze (...).

B. M. przelał i wypłacił z konta (...) spółki cywilnej na konto osobiste w roku 2005 kwotę 535.000 zł oraz w roku 2006 – 390.000 zł. I. M. nie wypłaciła i nie pobrała za pomocą kart płatniczych z konta firmowego bezpośrednio żadnych kwot. Natomiast otrzymała od B. M. z jego konta osobistego w roku 2005 kwotę 15.000 zł oraz w roku 2006 – 28.069,20 zł. B. M. wpłacił na konto (...) spółki cywilnej w 2006 roku kwotę 160.000 zł, nadto w dniu 31 lipca 2007 roku wpłacił na konto spółki kwotę 10.000 zł, oraz w dniu 10 sierpnia 2007 roku kwotę 7.000 zł. W trakcie trwania spółki cywilnej wspólnicy nie podejmowali decyzji, o wypłacie zysku z upływem roku obrachunkowego, w szczególności za lata 2005 i 2006.

Jak ustalono I. M. oraz B. M. w latach 2005 – 2006 wspólnie zamieszkiwali oraz prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Miesięcznie w tym okresie ponosili wydatki związane z utrzymaniem mieszkania w wysokości 1.700 zł oraz inne wydatki związane z utrzymaniem w wysokości 1.500 zł. W okresie 2005-2006 małżonkowie M. byli uczestnikami zagranicznych wycieczek. W roku 2005 odwiedzili Brazylię i Turcję. Łączny koszt wycieczek wyraził się kwotą 22.363,09 zł. Z kolei w roku 2006 uczestnicy odbyli wycieczki na K., do (...) oraz na Dominikanę, których łączny koszt wyraził się kwotą 29.311,84 zł. W wykazie biura (...) jako płatnik wszystkich wymienionych wycieczek figurował B. M..

W 2007 roku pomiędzy małżonkami M. występowały konflikty małżeńskie, których rezultatem było wytoczenie przez wnioskodawczynię powództwa o rozwód. W 2007 roku I. M. złożyła w banku, w którym był prowadzony rachunek bankowy spółki dyspozycję, zgodnie z którą wszystkie pieniądze znajdujące się na koncie na zakończenie dnia miały być przelewane na konto osobiste wspólniczki. B. M. próbował cofnąć złożoną dyspozycję, ale bezskutecznie. W dniu 26 października 2007 roku została zgłoszona do Urzędu Skarbowego w Ł. umowa darowizny kwoty 20.000 zł przez matkę I. S. na rzecz wnioskodawczyni. W dniu 14 maja 2008 roku B. M. drogą mailową złożył I. M. oświadczenie o wypowiedzeniu udziałów w spółce, którą to wiadomość I. M. otrzymała tego samego dnia. B. M. wypowiedział pracownikom spółki umowy o pracę, sama zaś I. M. zajmowała siedzibę firmy do końca maja 2008 roku. W dniu 10 czerwca 2008 roku został sporządzony spis z natury, w którym został ujęty majątek spółki o łącznej wartości 67.210 zł. Ustalono, że I. M. nie wiedziała o tym, iż jakiegokolwiek pieniądze wypływają z rachunku spółki na rachunek osobisty wspólnika. Wiedzę tę powzięła dopiero, kiedy zaczęła rozliczać zobowiązania spółki cywilnej, to jest w maju i czerwcu 2008 roku.

Pozwem z dnia 10 września 2008 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Łodzi, I. M. wystąpiła przeciwko B. M. z żądaniem zapłaty kwoty 386.611,66 zł wraz z odsetkami, tytułem pobranego przez pozwanego nienależnie dochodu spółki (...). Na mocy postanowienia z dnia 26 lutego 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie o sygn. akt X GC 303/08, stwierdził, że sprawa dotyczy rozliczenia byłych wspólników spółki cywilnej i podlega rozpoznaniu w trybie przepisów o postępowaniu nieprocesowym, a w konsekwencji stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Na mocy postanowienia z dnia 3 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie I Ns 492/09 wydał postanowienie oddalające wniosek I. M. o podział majątku wspólników spółki cywilnej z uwagi na fakt, iż nie zostały spłacone wszystkie zobowiązania spółki.

Wreszcie ustalono, że na chwilę orzekania do majątku wspólnego wspólników należą przedmioty wymienione w sentencji postanowienia. I. M. samodzielnie spłaciła zobowiązania wobec następujących wyliczonych przez Sąd Rejonowy licznych wierzycieli spółki, w datach i kwotach szczegółowo opisanych w opinii biegłej z zakresu rachunkowości.

W części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym Sąd Rejonowy omówił zasady podziału majątku wspólnego spółki cywilnej po jej ustaniu. Stwierdził, że złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki oraz przyjęcie go do wiadomości przez wnioskodawczynię nastąpiło w dniu 14 maja 2008 roku, i w tej dacie

nastąpiło rozwiązanie spółki. Sąd Rejonowy ocenił, że przedmiotem obecnego postępowania może być zniesienie współwłasności jedynie rzeczy istniejących na dzień orzekania przez sąd i nadal stanowiących przedmiot wspólnej własności. Zapatrywanie to zostało obszernie uzasadnione.

W dalszej kolejności Sąd I. instancji stwierdził, że uczestnicy byli zgodni co do składu i wartości majątku podlegającego podziałowi, w którego wchodziły przedmioty wyliczone w sentencji postanowienia, których wartość została ustalona stosownie do zgodnego stanowiska uczestników. Spółka nie posiadała środków pieniężnych zgromadzonych na koncie spółki jak również w kasie spółki w dacie jej rozwiązania, a zatem na datę orzekania przez Sąd Rejonowy o podziale majątku wspólników środki pieniężne spółki nie istniały. Sąd Rejonowy dał wiarę uczestnikowi postępowania, że środki pieniężne zgromadzone na jego rachunkach osobistych na dzień 14 maja 2008 roku stanowiły jego majątek osobisty. Stwierdził, że nie można wyprowadzać domniemania faktycznego, zgodnie z którym wszystkie środki zgromadzone na rachunkach osobistych wspólników stanowią majątek spółki. Jeżeli zatem wnioskodawczyni twierdziła, że środki zgromadzone na rachunkach osobistych uczestnika postępowania stanowiły majątek spółki winna tę okoliczność udowodnić. Dokonując podziału majątku wspólnego Sąd Rejonowy rozdzielił między uczestników pojazdy zgodnie z obecnym stanem posiadania wskazując, że dysponują oni wszelkimi dokumentami niezbędnymi do skutecznego korzystania z tych ruchomości.

Następnie Sąd Rejonowy omówił zgłaszane przez wnioskodawczynię roszczenia o zapłatę: kwoty 386.611,66 zł wraz z odsetkami z tytułu zwrotu nienależnie pobranego przez uczestnika dochodu przysługującego wnioskodawczyni z tytułu zysku spółki oraz kwoty 70.913,04 zł tytułem zwrotu 50% spłaconych przez wnioskodawczynię zobowiązań spółki. Odnosząc się do drugiego z roszczeń wskazał, że wspólnicy nie podejmowali uchwał w przedmiocie wypłaty zysków w trybie art. 868 § 2 kc. Skoro tak, to pieniądze wygenerowane przez spółkę winny stanowić majątek spółki. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że na datę rozwiązania umowy spółki, spółka nie posiadała środków finansowych ani na koncie ani w kasie spółki, co więcej pozostały niespłacone zobowiązania spółki, które były regulowane po jej rozwiązaniu. W świetle powyższego Sąd Rejonowy ocenił, że roszczenia wnioskodawczyni nie można zakwalifikować jako żądania prawa do zysku spółki zgłoszonego w trybie art. 868 § 1 kc. Wnioskodawczyni zachowywałaby prawo do żądania zysku po rozwiązaniu spółki w sytuacji, gdyby po rozwiązaniu spółki oraz spłacie zobowiązań dysponowała pieniędzmi wygenerowanymi na skutek działalności spółki. Sąd stwierdził przy tym, że skoro wnioskodawczyni i uczestnik postępowania nie podejmowali corocznych uchwał o podziale i wypłacie zysku, to środki wygenerowane przez spółkę w latach 2005 – 2006 winny pozostać do dyspozycji spółki. W roku 2005 uczestnik postępowania wypłacił pieniądze spółki na łączną kwotę 535.000 zł, zaś w roku 2006 na łączną kwotę 390.000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego takie zachowanie uczestnika prowadziło do działania na szkodę spółki i stanowiło czyn niedozwolony, o którym stanowi art. 415 kc. Zdaniem Sądu spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej uczestnika postępowania. Obliczając kwotę należną wnioskodawczyni od uczestnika z tytułu nienależnie pobranego zysku spółki, jako punkt wyjścia przyjął kwotę rzeczywiście pobranych przez niego kwot w latach 2005 – 2006, tj. łącznie kwotę 925.000 zł. Kwota ta została wyprowadzona z majątku spółki cywilnej na szkodę jej wspólników, przy czym powrotnie na konto spółki została wpłacona przez uczestnika kwota 177.000 zł. Po odjęciu tych kwot do rozliczenia pozostała kwota 748.000 zł. Uwzględniono okoliczność, na którą zwracał uwagę uczestnik, że pieniądze pobierane przez niego z konta spółki były przeznaczone na bieżące utrzymanie gospodarstwa domowego małżonków, na wyjazdy zagraniczne odbywane w tych latach oraz na zakup samochodu J. (...). Strony przyznały, iż pozostając w związku małżeńskim prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, przy czym nie posiadały innych regularnych dochodów. Dano wiarę uczestnikowi twierzącemu, że strony przeznaczały pieniądze pobierane przez niego na bieżące utrzymanie, niemniej jednak uczestnik nie wykazał w toku sprawy, iż pozostała kwota 748.000 zł w całości została skonsumowana przez strony na przestrzeni dwóch lat. Sąd Rejonowy przyjął w ślad za stanowiskiem wnioskodawczyni, że zarówno w roku 2005 jak i 2006 miesięczna skala wydatków mieszkaniowych zamykała się kwotą 1.700 zł, zaś suma innych wydatków związanych z prowadzeniem domu zamykała się kwotą 1.500 zł, co w skali lat 2005-2006 daje łącznie kwotę 76.800 zł. Nadto na zakup samochodu J. (...) przeznaczono 16.800 zł, zaś na wyjazdy zagraniczne w roku 2005 kwotę 22.363,09 zł oraz w roku 2006 kwotę 29.311,84 zł. Uwzględniono nadto fakt, że w latach 2005 oraz 2006 wnioskodawczyni uzyskiwała w formie wypłat od uczestnika odpowiednio kwotę 15.000 zł oraz kwotę 28.069,20 zł. Sąd Rejonowy uznał, iż wobec tego uczestnik postępowania mógł w tych

latach również pobrać tożsamą kwotę bez obowiązku rozliczenia się z wnioskodawczynią, łącznie zatem wspólnicy spółki cywilnej mogli pobrać w latach 2005 – 2006 kwotę 86.138,40 zł $[(2 \times 15.000 \text{ zł}) + (2 \times 28.069,20 \text{ zł})]$. Ostatecznie podstawą rozliczenia była kwota 516.586,67 zł, która na datę rozwiązania spółki winna pozostawać do dyspozycji wspólników stanowiła majątek spółki cywilnej, co w przeliczeniu na wspólnika równało się kwocie 258.293,33 zł. Sąd Rejonowy ocenił, że kwota ta oddaje to szkodę wnioskodawczyni, wynikającą z faktu samowolnego pobierania przez uczestnika postępowania pieniędzy z konta spółki, z których nie rozliczył się z wnioskodawczynią. Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast stanowiska uczestnika twierdzącego, że całość pobranej przez niego kwoty została wydatkowana przez byłych małżonków na bieżące potrzeby. Wskazał, że wydatkowanie takiej kwoty na potrzeby rodziny byłoby równoznaczne z przeznaczaniem na potrzeby rodziny niemal trzydziestu tysięcy złotych miesięcznie, czego nie udowodniono, ani nie uprawdopodobniono.

Jednocześnie uznał za chybiony podnoszony przez uczestnika zarzut powagi rzeczy osądzonej, wywodzony z faktu prawomocnego oddalenia wniosku I. S. o wypłatę zysku (w sprawie I Ns 492/09, zakończony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi). Przyczyną oddalenia wniosku w tej sprawie była przedwczesność żądania, tj. fakt, że nie wszystkie zobowiązania spółki zostały spłacone. Za chybiony został również uznany podnoszony przez uczestnika zarzut przedawnienia przedstawionej przez uczestniczkę wierzytelności, a to z uwagi na treść przepisu art. 121 pkt. 3 kc.

Odnosząc się do zgłoszonego przez wnioskodawczynię roszczenia regresowego z tytułu spłaty zobowiązań ciążących na spółce cywilnej, Sąd Rejonowy odwołał się do przepisu art. 864 kc, a także wskazał, że zgodnie z umową spółki wspólnicy mieli partycypować w zyskach i stratach po połowie. Sklasyfikował należności wnioskodawczyni jako należące do trzech grup. Do pierwszej zaliczył zobowiązania, które miały związek z działalnością spółki cywilnej, a które zostały spłacone przez wnioskodawczynię w części przewyższającej jej udział w zobowiązaniach spółki. Do drugiej grupy zaliczył zobowiązania uregulowane przez wnioskodawczynię z kwoty 34.848,35 zł, co do której przyznała, że kwota ta została pobrana przez nią z konta wspólników spółki cywilnej, a następnie przeznaczona na spłatę zobowiązań spółki. W piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2012 roku wnioskodawczyni wskazała jako jeden z załączników rozliczenie kwoty 34.848,35 zł. Sąd Rejonowy posiłkując się tym załącznikiem wykluczył, aby wnioskodawczyni mogła dochodzić od uczestnika postępowania roszczenia regresowego, gdyż nie wykazała, aby zobowiązania zostały spłacone z innych pieniędzy aniżeli pieniędzy spółki. Wreszcie do trzeciej grupy zaliczono zobowiązania spłacone przez wnioskodawczynię, których związek z działalnością spółki cywilnej nie został przez nią wykazany lub też zobowiązania, co do których wnioskodawczyni nie udowodniła, że przysługuje jej względem uczestnika roszczenie regresowe. Do tej grupy Sąd Rejonowy zaliczył wszystkie zobowiązania, które powstały po dniu 14 maja 2008 roku. Sąd Rejonowy wyszczególnił wierzytelności należące do poszczególnych wyodrębnionych przez siebie grup wskazując, że suma wierzytelności z grupy pierwszej wynosi 46.349,84 zł, z czego wnioskodawczyni należy się zwrot połowy tj. 23.174,68 zł winna obciążać uczestnika postępowania. Wierzytelności z grupy drugiej sumowały się kwotą 25.757,40 zł, jednak wnioskodawczyni nie mogła żądać rozliczenia tych kwot, podobnie jak miało to miejsce z kwotami wynikającymi ze spłaty wierzytelności należących do grupy trzeciej.

Wskazano, że co prawda uczestnik sformułował twierdzenia jakoby wnioskodawczyni dysponowała pieniędzmi pobranymi od kontrahentów spółki cywilnej przelewanyymi na własne konto osobiste na kwotę nie mniejszą niż 127.241,20 zł oraz że dokonał spłaty zobowiązań spółki po jej ustaniu na kwotę nie mniejszą aniżeli 79.188,27 zł, jednak nie zgłosił wniosku o rozliczenie tych kwot w obecnym postępowaniu.

Sąd Rejonowy uzasadnił także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu.

Powyższe orzeczenie, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 3.a. i 3.b., tj. zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwot 258.293,33 zł oraz 23.174,68 zł zaskarżył uczestnik. Apelujący podniósł zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów:

- art. 199 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, poprzez jego nie zastosowanie mimo podniesienia przez uczestnika zarzutu powagi rzeczy osądzonej,

- art. 415 kc poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że przelanie przez uczestnika kwoty 925.000 zł z konta spółki na konto osobiste stanowiło czyn niedozwolony;

- art. 17 pkt. 4 w zw. z art. 618 oraz art. 321 § 1 kpc poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że skoro uczestnik dopuścił się czynu niedozwolonego co do wypłat zysku spółki to roszczenia deliktowe powódki mogą być rozpoznawane przez sąd rejonowy w postępowaniu nieprocesowym i to mimo braku podniesienia tego roszczenia przez wnioskodawczynię (orzeczenie poza żądaniem wniosku),

- art. 233 § 1 kpc poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że zysk uzyskany z działalności spółki cywilnej nie został w całości zużyty na potrzeby rodziny (wspólników), lecz pozostał w majątku odrębnym uczestnika;

- art. 233 § 1 kpc, prowadzący do sprzeczności ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni nie miała wiedzy o sposobie dysponowania pieniędzmi na rachunku spółki i nie godziła się na sposób dysponowania tym majątkiem przez uczestnika;

- art. 618 kpc, poprzez nie dokonanie kompleksowego rozliczenia należności związanych z prowadzeniem spółki cywilnej po jej likwidacji z uwzględnieniem spłat i wpłat dokonywanych przez oboje wspólników;

- art. 233 w zw. z art. 316 § 1 kpc, poprzez oparcie orzeczenia jedynie o część materiału dowodowego, przy pominięciu tej części, która dotyczyła nakładów uczestnika na spółkę;

- art. 118 i 121 pkt 3 kpc poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że roszczenia powódki o wypłatę zysku ze spółki nie uległy przedawnieniu;

Powołując się na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, a to poprzez odrzucenie wniosku w części dotyczącej roszczenia o wypłatę zaległego zysku, (pkt 3.a. postanowienia), względnie o oddalenie wniosku w tej części, oraz o oddalenie wniosku w części dotyczącej rozliczenia roszczeń regresowych wnioskodawczyni (pkt 3.b. postanowienia).

Wnioskodawczyni wносиła o oddalenie apelacji, a także o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na układ zarzutów zawartych w apelacji uzasadnione jest odniesienie się do nich właśnie w tej kolejności.

Zarzut pominięcia zachodzącej zdaniem skarżącego powagi rzeczy osądzonej jest chybiony. Wskazać przy tym należy zarówno na specyfikę, toczącego się w trybie postępowania nieprocesowego, postępowania o podział majątku wspólnego, jak i skutki prawne wynikające z prawomocnego zakończenia postępowania orzeczeniem, które oddala zgłoszone żądanie procesowe. Powaga rzeczy osądzonej wyznaczana jest nie tylko przez strony postępowania i treść żądania, ale i przez jego podstawę faktyczną. Wnioskodawczyni zgłosiła powództwo o wypłatę zysku wypracowanego przez spółkę, zaś z uwagi na to, że pozew został wniesiony po wypowiedzeniu umowy spółki, sprawa została skierowana do postępowania nieprocesowego i potraktowana jako wniosek o podział majątku. Następnie popierany przez wnioskodawczynię wniosek został oddalony, przy czym niesporne było, że motywem tego rozstrzygnięcia było niespłacenie na datę orzekania wszystkich wierzycieli. Odnosząc się, w granicach dopuszczalnych w świetle przepisu 365 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, do orzeczenia w sprawie I Ns 492/09, to należy stwierdzić, że logiczne było zapatrywanie Sądu Rejonowego, że nie sposób procedować nad wnioskiem o wypłatę zysku w sytuacji, gdy z uwagi na niezaspokojenie wierzycieli nie można określić wysokości tego zysku. Pogląd ten znajdował podstawę

materialnoprawną w przepisie art. 875 § 2 i 3 kc. . Z chwilą rozwiązania spółki w pierwszej kolejności musi bowiem nastąpić zapłacenie jej długów. W drugiej kolejności zwraca się wspólnikom ich wkłady przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o rozliczeniu z występującym wspólnikiem (art. 871). Następnie zaś pozostałą nadwyżkę dzieli się między wspólników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach spółki (art. 867).

Zostało ustalone, że na chwilę obecną zobowiązania wspólników spółki zostały spłacone. Należy więc stwierdzić, że o ile sądy orzekające w obecnym postępowaniu są związane prawomocnym orzeczeniem w sprawie I Ns 492/09, to obecne roszczenie opiera się na innej podstawie faktycznej. Wobec spłacenia wierzycieli, nastąpiła zmiana okoliczności sprawy, przez co nie zachodzi istniejąca wcześniej przeszkoda dla orzekania, skutkująca przedwczesnością uprzedniego wniosku. Jednocześnie należy stwierdzić, że choć w relacji do sprawy I Ns 492/09 identyczne są strony postępowania i treść roszczenia, to z uwagi na zmianę okoliczności faktycznych nie zachodziła przeszkoda do orzekania, o której mowa w przepisie art. 199 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Nie było podstaw, by odrzucić wnioski o rozliczenie wierzytelności zgłaszanych przez wnioskodawczynię. Sąd Okręgowy wypełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 6.9.1996 r., III CZP 98/96, OSNC 1996, Nr 12, poz. 159, że z chwilą rozwiązania przez sąd spółki cywilnej rozliczenie wspólników obejmuje także podział i wypłatę ewentualnych zysków za poprzednie okresy jej działalności.

Ze skarżącym należy się zgodzić w tej mierze, że chybione było przyjmowanie za podstawę rozliczeń pomiędzy uczestnikami przepisu art. 415 kc. W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest pogląd, że przedmiotem podziału w postępowaniu sądowym może być jedynie majątek faktycznie istniejący. Nie zachodzą przeszkody, by ustalić, że przedmiotem podziału jest wierzytelność istniejąca z uwagi na (skuteczne lub bezskuteczne) przesunięcia majątkowe, których współwłaściciele dokonali. Pogląd przeciwny jest trudny do obrony zarówno z powodów opierających się o względy bezpieczeństwa obrotu, jak i ze względów ściśle prawnych. Przyjmowanie, że podziałowi podlegają tylko składniki istniejące, a więc dające się wykazać w zgodzie z przepisami Kodeksu Postępowania Cywilnego, stanowiłoby w ocenie Sądu Okręgowego zachętę dla nielojalnych współwłaścicieli, a w szczególności wspólników, do uciekania z majątkiem, względnie do wyzbywania się go w sposób nie przynoszący ekwiwalentu.

Z chwilą rozwiązania spółki współwłasność łączna majątku wspólników ulega ex lege przekształceniu we współwłasność w częściach ułamkowych. Sąd Rejonowy pomija, że odpowiedzialność odszkodowawcza może mieć różne podstawy a w konsekwencji przesłanki i okoliczności egzoneracyjne (a także okresy przedawnienia), i to nawet na gruncie przepisów o czynach niedozwolonych. Sąd Rejonowy odwołał się na poparcie swego poglądu do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1977 r., III CZP 54/77, pomijając jednak, że w orzeczeniu tym dopuszczono możliwość dochodzenia, w sprawie o zapłatę sumy wynikającej z rozliczenia wspólników po rozwiązaniu spółki, roszczenia o naprawienie szkody wynikłej wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez wspólnika. Już ze sformułowania tezy orzeczenia wynika zatem, że chodzi o reżim odpowiedzialności kontraktowej, o której mowa w przepisie art. 471 kc. Potwierdza to zresztą pełna treść uzasadnienia tego postanowienia. Tymczasem Sąd Rejonowy odwoływał się do przepisu art. 415 kc. Należy podnieść, że przepisy art. 875 KC nie normują trybu postępowania sądowego, z zamieszczonego jednak w nim odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, obejmujących również zniesienie współwłasności, można wyprowadzić wnioski, że likwidację majątku wspólników po rozwiązaniu spółki cywilnej przeprowadza sąd w trybie właściwym do zniesienia współwłasności, tj. w trybie postępowania nieprocesowego, stosując odpowiednio przepisy art. 617 i następnego k.p.c.

Przedmiotem rozliczeń pomiędzy byłymi wspólnikami są zarówno zyski spółki wypracowane przez jej majątek do momentu jej rozwiązania, jak i te, które przynosi ten majątek po ustaniu spółki (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1977 r., III CRN 76/77, OSNC 1978, Nr 7, poz. 115, uchwała z dnia 6 września 1996 r., III CZP 98/96, OSNC 1996, Nr 12, poz. 159).

Należy podnieść, że przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych jest rzecz, a przedmiotem współuprawnienia byłych wspólników jest majątek, czyli zorganizowany zespół praw podmiotowych o charakterze zarówno rzeczowym jak i obligacyjnym. Przy ocenie praworzeczowego stosunku istniejącego pomiędzy wspólnikami

od momentu rozwiązania spółki należy uwzględniać specyfikę spółki cywilnej. W niniejszej sprawie umowa spółki, która łączyła strony postępowania miała swoją specyfikę wynikającą z tego, że strony były małżeństwem i zgodnie ustaliły, że będą korzystać z zysków wypracowanych przez spółkę na zaspakajanie potrzeb rodziny. Przejawiało się to w pokrywaniu kosztów bieżącego utrzymania rodziny, kosztów wspólnych wyjazdów zagranicznych ze środków wypracowanych przez spółkę. Strony praktycznie nie dysponowały poza środkami pochodzącymi z działalności spółki innymi dochodami. Przyjęte było przez strony zgodnie, że uczestnik postępowania przelewał środki finansowe wypracowane przez spółkę z konta spółki na konto osobiste i regulował należności związane z utrzymaniem rodziny. Należy przypomnieć, że strony miały rozdzielność majątkową, odrębne konta bankowe. Pozostaje poza sporem, że uczestnik przelał na swoje konto osobiste w roku 2005 kwotę 535.000 zł, zaś w roku 2006 na łączną kwotę 390.000 zł. Jak Sąd I instancji prawidłowo ustalił, część tych środków, które pobrał uczestnik została przez małżonków wspólnie spożytkowana, jednakże uczestnik z kwoty 516.586,67 zł, nie rozliczył się, a która to kwota na datę rozwiązania spółki winna pozostawać do dyspozycji wspólników i stanowiła majątek spółki cywilnej, co w przeliczeniu na wspólnika równało się kwocie 258.293,33 zł. Wobec takiej specyfiki umowy stron i stosunków ich łączących, nie można powiedzieć, że zysk, który został wypracowany przez spółkę i został przelany na konto uczestnika i który nie został spożytkowany przez małżonków przestał być przez to zyskiem spółki i jej majątkiem.

Niezależnie od powyższego stanu faktycznego można ocenić, że pod względem matematycznym rozliczenie dokonane przez Sąd Rejonowy jest trafne, z tym jednak, że jego podstawy prawnej należy doszukiwać się nie w przepisie art. 415 kc, lecz 212 kc.

Jeśli chodzi o wspomnianą poprawność rozliczenia, to wysokość kwot pobranych przez wspólnika z konta spółki nie budziła, w świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i analizy materiału dowodowego żadnych wątpliwości. Bez względu na to, czy przyjmować, że w skład majątku wspólnego wchodziły środki przelane na rachunek osobisty uczestnika, czy wierzytelność o ich zwrot, to jest to przedmiot majątkowy o wartości ustalonej przez biegłą ds. księgowości. Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym nie ma podstaw do przyjmowania, że całość pobranych kwot została wydatkowana przez uczestnika na potrzeby rodziny. Poczynione w tej mierze założenia i wylczenia były trafne. Biorąc pod uwagę bardzo znaczną wysokość kwoty, która musiałaby zostać wydatkowana, brak jest dowodów o zużyciu tych kwot, choćby w sposób zbytkowny i nie przynoszący żadnego ekwiwalentu. Dostrzegając, że dokonując prywatnych wydatków uczestnik nie gromadził związanych z nimi dokumentów, to należy ocenić, że twierdzenia w tym zakresie winny zostać przynajmniej uprawdopodobnione. Jak wskazał Sąd Rejonowy małżonkowie musieliby wydawać około trzydziestu tysięcy złotych miesięcznie, co nie wydaje się trudne do wykazania, choćby przy pomocy świadków. Stanowisko skarżącego, który niewątpliwie przelał na swoje konto osobiste z rachunku spółki sporną kwotę, a który nie wykazał ich wydatkowania, należy ocenić jako zmierzające do przerzucenia ciężaru dowodu na wnioskodawczynię, choć nie ona z tych twierdzeń wywodziła skutki prawne. Dodać należy, że jedyne powoływane w apelacji twierdzenia mające wskazywać na wysokość wydatków, to wyjazdy zagraniczne, które (podobnie jak szereg innych wydatków) Sąd Rejonowy uwzględnił w dokonanym rozliczeniu.

Jeśli chodzi o zarzut nierozliczenia kwoty 79.188,27 zł, którą uczestnik miał spłacić długi spółki, to należy, w ślad za Sądem Rejonowy stwierdzić, że nie było podstaw do orzekania w tym przedmiocie z powodu braku formalnego wniosku. Nie można uznać twierdzeń uczestnika podniesionych w piśmie procesowym o tym, że uczestnik również pokrył długi spółki w kwocie co najmniej 79188,27zł za formalny wniosek o rozliczenie tychże kwot. O powyższych roszczeniach sąd orzeka na żądanie uprawnionego zgłoszone we wniosku o wszczęcie postępowania lub w odrębnym piśmie procesowym. Takie żądanie nie zostało sformułowane przez uczestnika, w żaden z powyższych sposobów. Trafnie przy tym wywiódł Sąd I. instancji, że w braku wniosku merytorycznego w tej mierze, dawało to podstawy do oddalenia wniosków dowodowych, jako nie relewantnych dla rozstrzygnięcia.

Natomiast jeśli chodzi o zarzut przedawnienia roszczenia o wypłatę zysku wypracowanego przez spółkę w poszczególnych latach, to należy stwierdzić, że argumentacja Sądu I instancji co do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia jest prawidłowa, a to z uwagi na treść przepisu art. 121 pkt. 3 kc. Na podstawie tegoż przepisu prawa zawieszają bieg terminu przedawnienia wszelkich roszczeń przysługujących przeciwko współmałżonkowi,

niezależnie od tego, czy powstały one przed zawarciem małżeństwa, czy po jego zawarciu i niezależnie od podstawy roszczenia.

Ponadto, można wywieść, że obecne postępowanie ma szerszy zakres, gdyż dotyczy nie tylko rozliczenia zysku z danego okresu, ale ogólnie zniesienia współwłasności. Roszczenie to się nie przedawnia. Nadto trudno mówić o wymagalności roszczenia o wypłatę zysków za lata 2005-2006, skoro wspólnicy nie podjęli decyzji o wypłacie tego zysku. W konsekwencji wypracowane zyski pozostały ich majątkiem wspólnym, zaś do majątków osobistych nie weszły wierzytelności o wypłatę stosownych kwot. Nie może być zatem mowy o wymagalności, a następnie przedawnieniu tych wierzytelności. Dlatego też argumentacja uczestnika dotycząca przedawnienia roszczenia o wypłatę z zysku musiała zostać uznana za chybioną.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy postanowił oddalić apelację (art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc.